

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, dn. 16. Sierpnia. — Przy wczorajszym przyjmowaniu ciała dyplomatycznego uchwycił cesarz rękę posła angielskiego lorda Cowleja i dziękował mu za powinszowanie. Przytem oświadczył cesarz, że dla niego najprzyjemniejszą dziś jest rzeczą, iż widzi ustalający się pokój, przynajmniej dodał cesarz, uważam go za taki i to bez obrazy godności lub miłości własnej któregośkolwiek narodu.

Berlin, d. 17. Sierpnia. — N. Pan raczył nadać dotychczasowemu członkowi dyrekcji kolei wschodniej, asesorowi rejencyjnemu baronowi Juliuszowi Düring order orła czerwonego czwartej klasy, tudzież zamianować dotychczasowego nadradcę rejencyjnego Bodelschwinga w Monasterze, wiceprezesem w Szczecinie.

Berlin, d. 16. Sierpnia. — Jeneralna konferencya celna odrzuciła wszystkie wnioski rządu pruskiego, względem zniesienia cła od żelaza.

Według wyższego rozporządzenia mają odtąd landraci znów być wybierani przez stany powiatowe, a trzech kandydaci podawani do potwierdzenia najwyższego, nie według pewnego porządku. Krzstg.

O polityce wschodniej mówi Preussische Wochenblatt co następuje: jakkolwiek sprawa wschodnia będzie załatwiona, czy pomyślnie, czy niepomyślnie, zawsze obowiązkiem pozostanie dla przezornej i czynnej polityki mocarstw wielkich na wschodzie, postawić silną przeciwwagę. Potrzeba więc uważać sprawę wschodnią za bieżącą, za taką, którą puszczać nie należy na drogę dowolną, trzeba jej nadawać cel pewny i stałą drogę, aby niespadała na manowce, na których teraz ją wypartą przez Rosyą spostrzegliśmy. Z tego powodu mocarstwa powinny sprawę tę uważać za wspólną, osobiste względy na bok usuwać i pilnować głównej sprawy, a tym sposobem ułatwi się porcie praca nad utrzymaniem rządów swoich nad poddanymi, pod opieką równych przywilejów tak chrześcianom jako też Turkom przysługujących. Tego właśnie Rosya sobie nie życzy, a w tem portę trzeba popierać i podtrzymywać.

Helmsedt, 11. Sierpnia. — Kreuzzeitung pisze: przed licznie zgromadzoną publicznością stanął tutajszy lekarz Dr. Seliger na wczorajszym posiedzeniu sądu przysięgłych, oskarżony o obrazę króla Jmci pruskiego. W roku 1848 był Dr. Seliger najzawołanym i najruchliwszym demokratą, był już raz przed dwoma laty pociągany do odpowiedzialności, ale uszedł kary w skutek ogłoszenia przez wyrok sądu przysięgłych jego niewinności. Teraz podobne oskarżenie wymierzonym zostało przeciw niemu, z powodu ogłaszania przezeń pamfletu, pod tytułem: żal pruskiego żołnierza z powodu okrucieństw dopelnianych przez wyśmienitą armią w Badeńskim i w skutek tego oddawał lekceważeniu majestat króla Jmci pruskiego. Świadkowie zeznali, że oskarżony Dr. Seliger we wsi sąsiedzkiej Runstedt trzy lub cztery egzemplarze tego pamfletu porozdawał, a nawet odczytał jednemu odbierającemu ten pamflet, miejsce głównie wymierzone przeciw Naj. królowi pruskiemu. Oskarżony tego się wcale nie zapiera, a jednak orzekli przysięgli, że obżalowany Dr. Seliger jest niewinnym. Nie wiem, czy znacie treść tego pamfletu. Między innymi powiedziano w nim, że wojsko pruskie łupilo i kradło, zabijało i mordowało w Badenie. W czasie czynności sądowych po kilka razy odczytywano głośno te obelgi, w końcu mowy obrońcy wykrzyknęła znaczna część słuchaczy głośno bravo, jeszcze raz powtórzyła owe bravo i klaskała w dłonie, gdy przysięgli ogłosili wyrok. Na zakończenie jestem przymuszony uczynić uwagę, że oskarżony utrzymywał, iż czytanie owego pamfletu zalecał chorującym, jako kuracją najlepszą, gdy chory wraca już do zdrowia.

Rossya.

Z nad granicy polskiej, 12. Sierpnia. — Podobno petersburski gabinet nieprzyjmuje bezwarunkowo propozycji i nie ustąpi wojska rosyjskie dopóty, z księstw naddunajskich, dopóki porta nieprzyjmuje warunków sobie podanych bez żadnej odmiany. Będzie wiele trudności jeszcze i dyplomatycznych i wojskowych.

— Z woli Najwyższej zawiązuje się Towarzystwo akcyjne, dla zaprowadzenia kolei żelaznej pomiędzy Rygą a Dynaburgiem; w tym celu oznaczony został kapitał, wynoszący 12 milionów rubli srebrem. Rząd przyjął na siebie zabezpieczenie procentu po 4½ od sta na przeciąg lat 56, licząc od daty ukończenia kolei. Z procentu tego 4 od sta będą zyskiem akcyonaryuszów a pół przeznaczony jest na umorzenie ka-

pitału. Po upływie lat 56, cała kolej ze wszystkimi przyładami, lokomotywami, wagonami etc. stanie się własnością rządu. Przygotowaniem robót zajął się komitet z 20 członków, którzy na prezydującego wybrali konsula v. Wöhrmann. W swoim czasie, a mianowicie 1. Stycznia 1854., rozbiegany będzie projekt co do prowadzenia takiejże kolei od Dynaburga do Witebska.

Francya.

Paryż, 13. Sierpnia. — Dekretem zamieszczonym w Monitorze, posel w Szwajcaryi hr. Salignac Fenelon i jeneralny konsul w Londynie Hebert mianowani zostali komandorami, a pierwszy sekretarz poselstwa w Konstantynopolu Benedetti, oficerem legii honorowej.

— Głoszą, że oprócz Ceseny, także Joncieres z redakcyi dziennika Patrie otrzymają krzyże kawalerskie legii honorowej w dniu 15. Sierpnia. Trzech innych redaktorów prowincyalnych dzienników także otrzyma podobną ozdobę. Prefekt policji otrzyma krzyż komandorski legii honorowej.

— Marszałek Magnan ogłasza z powodu jutrzejszego wielkiego przeglądu wojska rozkaz dzienny, w którym znajdują się przepisane stanowiska różnych wojsk i podano, które naprzód będą przejeżdżane przez cesarza. Gwardia narodowa rozpocznie defilowanie, za nią pójdzie piechota, artyleria i kawaleria.

— Minister wojny pozwala dowódczom wojskowych dywizji dostawiać żołnierzy do robót rolniczych, gdy gospodarze zażądataj takiej pomocy.

— Członkowie tak nazwanego sprzysiężenia komicznej opery będą stawieni przed sąd przysięgłych

— Pojutrze przyjmować będzie cesarz członków ciała dyplomatycznego o godzinie 1. Ciało dyplomatyczne nieprzyjęło ofiarowanej sobie eskorty od miejsca zboru do tuileriiów.

— Hr. Morny wrócił z Brukseli, gdzie miał rozmowę z królem Leopoldem.

— Książę Napoleon dowodził na wczorajszych manewrach pod Satory dywizją.

— Budowanie domów dla robotników spieszenie się odbywa. Niedawno zakupiono na ten cel dom i przerobiono go w kilka tygodni tak, że dziś mieszka w nim 400 robotników.

— Przed sądem policji poprawczej odbyła się sprawa tak zwanego ligi związkowej. Sąd uznał wszystkich oskarżonych, z wyjątkiem Barlier, Loiré i Halftermeyera, z należących do towarzystwa tajnego i skazał: Dubuissona na 4 lata więzienia, i na zapłacenie 4000 fr. kary, tudzież na utratę praw obywatelskich na lat 10; Jeanna, Piegarda teścia Proudhona na 2 lata więzienia, 500 fr. kary i na utratę praw obywatelskich na lat 5, innych na mniejsze kary.

— Flota Oceanu składająca się z 5 liniowych okrętów, 2 fregat parowych i 2 korwet parowych, jest teraz zupełnie zorganizowaną.

— Gielda jest w uniesieniu, za powodu ustalających się widoków pokoju. Renty podnoszą się nieustannie, w przeciągu 7 dni renta trzyprocentowa podniosła się o 5 fr. Jutro nawet Monitor ma zamieścić wiadomość o odwołaniu floty z zatoki Besika. Podobno cesarz rosyjski zawiadomił własnoręcznie listem cesarza Francuzów, że wojsko jego opuści księstwa naddunajskie, po zniesieniu warunków, które pozakładali Rosyanie podczas pobytu w księstwach. Są to pogłoski płonne, a jednak cieszy się gielda i będzie wielką radość w dniu 15. Sierpnia w Paryżu, bo cesarz Francuzów, jest cesarzem pokoju.

— Villemain ogłosi wkrótce swoje pamiętniki. W nich surowo są skrytykowane teraźniejsze rządy.

— Znany Michelet przenosi się na mieszkanie do Dieppe.

Anglia.

Londyn, 12. Sierpnia. — Zamach wychodzący francuskiego Edwarda Reynauda przeciw Ludwikowi Napoleonowi, do którego chciał wciągnąć księcia Joinvilla, jest różnie tu wykładany. Faktem jest niezaprzecznym, że Reynaud zażądał od księcia Joinvilla 20 funt. szterl. na zgodzenie Ludwika Napoleona. Jedni więc mówią, że Reynaud prostym jest wykpięciem, któremu chodziło tylko o 20 funt. szterl., drudzy zaś że to czysty agent rządu francuskiego, agent provocateur, i że mają w rękę najdobitniejsze dowody. Przyznają wprawdzie, że brał udział w powstaniu dnia 2. Grudnia i że przez Elzacyą udał się do Szwajcaryi i tam w Genewie i Bernie przestawał z wychodźcami. Po 8 przecie miesiącach Reynaud zniknął i dowiedziano się przez przyjaciół paryskich, że

on chodzi sobie otwarcie po ulicach i bulwarach paryskich nienagabywany przez nikogo, że ubrany jest po elegancku, a tego wcale niemożna pogodzić z dawniejszą biedą jego. Przed półrokiem pojawił się w Londynie, zaprzeczając, aby miał bawić w Paryżu i tłumaczył się, że za sfalszowanym paszportem bawił po różnych miastach niemieckich. Mimo to wychodzący mieli go w podejrzeniu o szpiegowanie i dla tego unikali go wszędzie. Rząd francuski, powiadając tu sobie w pewnych kołach, nieprzychylnym okiem patrzy na tak bliski pobyt na wyspie Jersey, chciałby ich albo ztamtąd wydaleć, albo oddać pod ściślejszą kontrolę. Zamach więc na cesarza byłby dobrym płaszczykiem ku temu celowi. Uderzającym przecie zawsze pozostanie, że Reynaud właśnie wybrał księcia Joinville, a nie innego bogatego demokratę, jak Wiktora Hugo. Dotychczasowe śledztwo w Bon Street jest znanem. Reynaud został aresztowany przez znanego tu sierżanta policyi Sandersa mówiącego kilku językami, właśnie w chwili, gdy chciał siadać w Southampton na kr. pocztowy statek parowy, celem udania się na wyspę Jersey. Wszyscy ciekawi, jak sprawa ta wypadnie.

Chartyści po długim spokojnym zachowaniu się zaczynają znów głowę podnosić. Tutajsze dzienniki śmieją się z ich usiłowań, nazywając je burzą w szklance wody. Zgromadzili się oni w zeszłą niedzielę do Kennigton, celem przełożenia projektu do petycyi, którą mają zamiar podać do izby wyższej, względem poprawienia instytucyi ludowych. Podobne zgromadzenia odbyły się w poniedziałek, wtorek i środę w różnych częściach Londynu, które mimo bujnej wymowy wcale się nie udały.

Times strawestowała na Palmerstona ministra spraw wewnętrznych piękny wiersz Burns'a moje serce jest w górach i t. d. na: moje serce jest nad Dunajem, a moja ręka w kloakach Holbornu.

— Dziś na posiedzeniu w izbie wyższej żądał lord Malmesbury od rządu, aby w izbie obydwu w Journal de St. Petersburg ogłoszone okólniki hrabiego Nesselrode przedłożono, jako też odpowiedź rządu angielskiego na nie. Lord Albemarle domagał się przedłożenia korespondencyi prowadzonych w latach 1851 i 1852 z władzami w Singapurze względem pewnego statku chińskiego zabranego przez rozbójników morskich z brzegów Malagi. Wnioskujący oświadczył, iż ma nadzieję, że rząd wszelkiego starania doloży, aby za czyn ten gwałtowny zadosyćuczynienie otrzymać.

W izbie niższej zapytał Layard, którego dnia rząd zamysła dać objaśnienie o stanie sprawy wschodniej. Lord Palmerston odrzekł, że w nieobecności lorda J. Russla odpowiedzi pewnej dać nie może; jednakże mniema, że lord John w tym przedmiocie w poniedziałek się oświadczy. Blackett zaprojektował potem przedłożenie korespondencyi we względzie następstwa tronu duńskiego, a lord Palmerston oświadczył, że część stósów akt, która ma ważność, przedłoży izbie do przejrzania.

Turecja.

Pera, d. 1. Sierpnia. — Cośmy w liście ostatnim tylko jako domysł donieść mogli, teraz się jako pewność wykazało. Dywan wielki z dnia 24. z. m. odrzucił jednogłośnie zabiegi czterech wielkich mocarstw dążących do pośrednictwa, a natomiast postanowił przesłać dworom europejskim do zaopiniowania projekt noty, jaką Rosyi wręczyć zamysła. Dokument tamten, jaki téżże samej nocy ztąd wysłano, jest dosyć bezbarwny. Reszyd basza powiada w nim, że zważywszy na interes wielki, jaki car rosyjski i większość ludu jego dla wszystkiego, co wiary greckiej dotyczy, okazuje, nader szczęśliwym jest, iż przesłać może odpis firmatów obydwóch, jakie sultan d. 19. Chabana wydał. Dla usunięcia więc wszelkiej jakiegobądź wątpliwości, daje on (Reszyd) teraz ze strony porty zaręczenie, że sultan ma zamiar szczerzy, o ile się to z prawami uswięconymi wszechwładztwa naprzeciw własnym poddanym swoim zgadza, przez te firmy zapewnić kościołowi greckiemu używanie wszelkich przywilejów, jakie one powtórnie potwierdzają, jako też wszelkie inne przywileje i prerogatywy, jakie sultan w instancyi ostatniej jakiegokolwiek klasie swych poddanych chrześcijańskich udzielić może.

Konstantynopol, d. 1. Sierpnia. — Rosyjanie, jako też stronnictwo Greków, którzy szczęścia swego od północy wyglądają, także tu nie zasypiają. I tak wszelkie dokumenta rosyjskie bywają w jednej drukarni tutajszej w języku greckim drukowane. Rząd turecki nie wzbraniał dotąd nikomu obznajmienia się z niemi, kazał owszem takowe dotąd wszystkie w Journal de Constantinople zamieszczać, ale z objaśnieniami i wytknięciem niesłuszności. Ale nie może mu być obojętnem, gdyby dokumenta te bez wszelkiego ich objaśnienia do drżnięcia umysłów osób używane być miały, które we względzie położenia sądomoistnego niemają, a które cara do religii ich należącego i ministrów jego za niezdolnych do przekręcania słuszności z powodów polityki poczytują. Dla tego więc takowe aresztem obłożono. W tenże sam sposób dowiadujemy się, że w Bułgaryi mnóstwo przemycanych z Rosyi pamfletów władze tureckie zabrały, albo też mieszkający sami je wydali.

Wczoraj widzieliśmy pod górą Joschna (olbrzymią), prawie naprzeciw Bajukdere mnóstwo namiotów rozbitych, częścią zielonych, częścią białych, dla pomieszczenia w nich oczekiwanych wojsk egipskich, które później dalej wysłane być mają. Dotąd jeszcze one nie przybyły, ale już je widziano naprzeciw wyspy Rodus. Do wyprawy tej należeć ma tylko 12,000 żołnierzy lądowych, a wkrótce podobno druga takowa przybędzie. Część znaczna broni w Francyi zamówionej już przybyła. Jest to broń palna z skalkami. Mówią tu, że Napoleon korzystnie interesa kupieckie robi. Stara się broń swoją starą i oficerów starych komu innemu odstąpić, a coś lepszego i nowszego w miejsce to zaprowadzić.

Gazeta tryestska podaje wiadomości z Konstantynopola z dnia 1. b. m., które otrzymała parowcem Lloyda «Australia». Najważniejsze z nich wyjmujemy: Przedmiotem rozmów jest świeżo wydany tu manifest do narodu tureckiego. Dla nieznających tego języka treść jego tylko wiadoma ogólnie. Dzienniki francuzkie tu wychodzące wspominają o nim podobnie, tudzież o nowo projektowanej nocie, ale o obojgu bardzo powierzchownie. Journal de Constantinople zapewnia, że nota pomieniona zredagowana jest tak jak odpowiedź porty na pismo

hr. Nesselrodego do Reszyda w sposób nader uprzejmy i pełną jest najlepszych chęci względem dworu petersburskiego, tudzież mieści w sobie wprawdzie nie zobowiązanie nie dające się pogodzić z godnością udzielonego państwa, ale wszelakie możebne rękojmię prawom tym nieubliżające, a to pod względem utrzymania swobód kościoła greckiego i innych gmin chrześcijańskich. Projekt do téj noty odczytany był na naradzie pod przewodnictwem wielkiego wezyra, o której przed tygodniem wspomnieliśmy, i zyskał jednogłośnie przyjęcie jako tchnący w wysokim stopniu duchem pojednania, a zarazem starannie łączy interesu kraju z niepodległością tronu. Za zgodą reprezentantów czterech mocarstw, porta, której staraniem utrzymać zupełnie przyjaźń z rządami pomienionych państw, wysłała notę tę do Wiednia, z którą rząd austriacki miał ją przesłać do Petersburga. Na téjże samej naradzie odczytano również manifest do narodu, odznaczający się osobliwie wzniosłością dobrze wybranych myśli i duchem widocznie braterstwa. Rząd nie odwołuje się do namietności religijnych poddanych swoich, ale do ich patryotyzmu bez różnicy wiary i narodowości. Nie uwłóczono tam bynajmniej interesom którejkobądź religii; broni je wola sultana przeciw wszystkim nadużyciom wyrażona tak szlachetnie w ostatnich firmanach. Rzecz się ta ma jedynie pod względem niepodległości i nietykalności wspólnej ojczyzny; jeżeli wszakże słabość Turcyi i Europy nie zdoła zatamować zbrojnego spotkania, natędy porta wyzywa wszystkie ludy swoje, wszelakiej wiary do obrony spraw państwa. Manifest ten otrzymał jednogłośnie przyjęcie w zgromadzeniu. Następnie zdano rachunek ze wszystkich dotychczasowych środków obrony przedsięwziętych przez rząd, a wszyscy członkowie wielkiej rady mieli przyjąć z zapalem wiadomość, iż na wypadek wojny kraj gotów jest odważnie stawić czoło i wszystkie wypadki znosić. Abbas basza, który wysłał 12 okrętów z 20,000 ludźmi i ma ich o własnym trzymać koszcie, wychwalany był niewymownie. Zawezwanie książąt Stirbeja i Ghiki do stolicy, przedstawione były jakoby honor sultana tego wymagał.

«Kiedy Rosyjanie, są słowa manifestu, naruszywszy wprzód terytorium tureckie, dopuścili się powtórnie winy stargawszy związki gospodarów z dywanem, przeto porta w obronie swojej godności, honoru i praw swych zwierzchniczych uważa za potrzebne, nie pozostawić ich dłużej tam, gdzieby obowiązków swoich względem swego monarchy nie mogli wypełniać. Rozkaz opuszczenia księstw posłany im był 26. Lipca, a porta nie wątpi, że takowemu zadosyć się stanie.»

Posel angielski powziął wiadomość o téj nocie już po jej rozesłaniu i naganiał mocno, że ton ten jest nie dość umiarkowany. Miał on oznajmić Sultanowi w imieniu swoim i swoich kolegów, że mocarstwa w podobnych okolicznościach uchylą się od wszelkiego pośrednictwa jeżeli Porta no własną rękę działać będzie.

U Porty i w kole dyplomatycznym panuje wielki ruch z powodu nadeszłej z Belgradu wiadomości, iż tameczny konsul c. k. austriacki zawiadomił miał księcia Serbskiego, że stojący na granicy korpus obserwacyjny austriacki wkroczy w danym razie do Serbii. Prawdziwość téj wiadomości jest niewątpliwa, pasza belgradzki nadesłał je urzędownie Porcie, wszakże niewiadomo dotąd jaki to ma być ów wzmiankowany raz dany. Nie ma dziwoty, że podobna wiadomość nie miłą jest Porcie, chociaż rządy tureckie w Serbii nie mają już znaczenia, ale bardziej dziwić się trzeba dyplomacyi zagranicznej, iż takowa zżyma się z tego powodu, a dowodzi to tylko, że jeszcze nie mogą się z tem oswoić, iż Austria własną swoją i oddzielną ma politykę i że takową energicznie popierać będzie. Mówią tu o przedłożonym dywanowi projekcie posła austriackiego tyczącym się obsadzenia Bośni i Serbii przez wojska austriackie. Przyjęcie to zależeć będzie od téj jednej okoliczności, czy między obu dworami panuje ufnosć wzajemna i dobre porozumienie.

Poczta z Galaczu nie nadeszła, bo ujście Dunaju nie przystępne dla okrętów. Czy to umyślnie czy przypadkowo się stało, że piasek zawałił koryto, nie teraz pora rozbierać. Znaczna liczba zamkniętych tym sposobem statków ze znacznym ładunkiem czekają wybawienia w wyladowaniu, a rząd rosyjski i w tym względzie się zapewnił i od przeszkody do zakazu lub nawet konfiskaty, potrzeba tylko jednego wystrzału lub jednego pociągu pióra. Poczta rosyjska urzędująca w Konstantynopolu uczyniła wiadomo, że nie przyjmuje odtąd listów; Turcy zatrzymali ostatnią pocztę lądową rosyjską między Bukaresztem a Adryanopolem i zabrali paczkę z listami. — Były minister skarbu Nafis pasza umarł na apopleksję. Holenderski poseł nadzwyczajny przy dworze tureckim bar. Mollerus, przyjmowany był z przychylnością Sultana na posłuchaniu 25. z. m. W Bosforze stoją teraz na kotwicy parowce francuzkie «Ajaccio» i «Magelan», amerykańska korweta «Levante», angielskie parowce «Retribution», «Inflexible» i «Firebrand», holenderska korweta «Söinbing» i austriacki parowiec wojenny «Custoza». Francuzki okręt liniowy «Friedland» o 120 działach w czasie krążenia w pobliżu Tenedos osiadł na mieliznie, ale pięcioma parowcami znowu na głębią wciągnięty został. Podobnie jak grecka gmina i żydowska, tak również ormiańska i protestanska napisały adres dziękczynny za nadanie swobód religijnych.

Rząd perski miał się bezwzględnie oświadczyć na rzecz porty, a to oświadczenie obraziło tak dalece ministra rosyjskiego w Persyi, że zażądał swoich paszportów. Listy z Trebizundu donoszą, że wojska rosyjskie odciągnięte od Kaukazu, przeznaczone są na tworzenie kordonu granicznego. Tymczasem Szamil kazał Naib-Mohamedowi bejowi uczynić napad na Juryę, który nastąpił w nocy z dnia 27. na 28. i Czerkiesi mieli opanować twierdzę Troprakale i z ziemią ją zrównać, a przytem wpadł im w ręce cały zapas amunicyi tudzież 220 (?) dział. Prawdziwość tego zwycięstwa jest niezmiernie wątpliwa.

— Journal de Constantinople został zakazany w księstwach naddunajskich i to jeszcze przed wejściem wojska rosyjskiego do nich. Dziennik ten rozprawia o sprawie wschodniej z namietnością.

Księstwa naddunajskie.

— Gazeta Kronsztadzka pisze z Brailly 25. z. m. Wojska które tu weszły poszły w górę Dunaju, przez czas swojego tu pobytu zachowanie ich było bardzo ludzkie i tym sposobem zyskano sobie mie-

szkańców. Karność i duch wojenny wzorowe. Władze nakazały właścicielom domów zaopatrzyć się na zimę w kukurydzę, i drzewo dla wojsk przeznaczonych tu na leże. Wojny się nie spodziewają, ale księstwa długo zapewne będą miały Rossyan gości. Armia ma rozkaz nie zaczepiania Turków jak to korespondent zapewnia. Handel wcale nie upadł, owszem pod wieloma względami spodziewają się ożywionego ruchu.

Wanderer pisze z Galaczu 1. Sierpnia, iż nic ważnego w Księstwach nie zaszło w ostatnich czasach. Za Dunajem ruch wielki, Turcy uzbrajają Ruszczyk pod kierunkiem inżynierów francuzkich, po za miastem obozuje dużo wojska, ale biegunka liczne oflary sprzęta, a brak na wielu wygodach osobliwie zaś na lekarzach. Żywności również skąpo w obozie tureckim, młyny na Dunaju przeciągnięto na stronę turecką i na potrzeby wojska zabrano. Zapalu nie widać wcale, owszem fanatyzm religijny przed którym drżała niegdyś Europa nie da się już dziś obudzić.

Kronika miejscowa.

Lwówek, 14. Sierpnia. — W Zembowie umarł w tych dniach nadleśniczy Wężyk lat 102 przeżywszy. Za Kościuszki był wachmistrzem, wyszedłszy z wojska polskiego został leśniczym w zembowskich borach. Później gdy dla wieku nie był w stanie pełnić obowiązków, wziął go p. hr. Łącki do Zembowa, gdzie go utrzymywano aż do śmierci. Krótko przed śmiercią jeszcze uszedł pół mili drogi.

W Mokrych ogrodach, $\frac{1}{4}$ mili stąd, żyje cieśla blisko sto lat mający, który dawniej trudnił się cieślówką. Tam mieszka także jego szwagrowa w podobnym wieku. Jest to najstarsza panna w wielkiem ks. poznańskim, która żyje. Oboje chodzą co niedzielę pieszo do kościoła lwóweckiego.

Z Pod Gostynia, d. 14. Sierpnia. — W numerze 187 Gaz. W. Ks. Poznańskiego umieszczono artykuł z Górki d. 10. Sierpnia o wirowaniu stołów w którym wyrażono:

1) jakoby księża francuzcy powiadali ludowi iż krążenie stołów sprzeciwia się wierze, co jest to samo jak się przydarzyło kanonikowi Kopernikowi urodzonemu w Toruniu.

Pisarzowi tego artykułu odpowiada się: że księża francuzcy nie są tak ciemni aby nie wiedzieli że przedmiotem wiary są prawdy, które Bóg objawił a kościół święty naucza: że są rzeczywiście objawione i jako takie do wierzenia przedstawia. Niemogą przeto duchowni francuzcy twierdzić: iżby samo wirowanie stołów sprzeciwiało się prawdom objawionym. Zabobony tylko czy to przy wirowaniu stołów czyli inaczej popelnione, te są woli boskiej przeciwne.

Dalekiem od prawdy jest twierdzenie jakoby to samo się przydarzyło Kopernikowi. On swe dzieło o obrotach ciał niebieskich w którym dowodzi obrotu planet około słońca przypisał papieżowi, a stolica apostolska nigdy się w to nie wdawała aby prawdy astronomiczne przez Kopernika ogłoszone, jako przeciwne objawieniu odrzucać miała.

2) Zabawnie się czyta, że Kopernik dowodził że się ziemia obraca, lubo Jozue zawołał na słońce żeby stało a nie ziemia; ale gdy Kopernik udowodnił, że to się cudem wszechmocnego Boga stało, jest dziś wielkim człowiekiem uznany.

Na modlitwę Jozuego sprawił to Bóg iż się stał dzień tak długi jakiego jeszcze nie było, podobnie jak przy śmierci Zbawiciela w południe stały się ciemności i trzy godziny noc była; ale od chwili stworzenia nie słońce około ziemi, lecz ziemia z innymi planetami około słońca się obracała i obraca. Wyrazy pisarza artykułu nasuwają ten domysł: jakoby Kopernik tego nauczał, że dawniej się słońce obracało a teraz przez cud wszechmocności ziemia się obraca. Lecz takiego domysłu nie chcemy mu narzucać, owszem spodziewać się trzeba że lubo pisarz artykułu tak mówi jak się zwykle mawia: że słońce wschodzi i zachodzi, przekonany jest przecie że nie słońce lecz ziemia się około niego obraca; lubo i nasze słońce wraz z całym naszym światem słonecznym obraca się około większej gwiazdy jak jest nasze słońce.

3) Niech wszyscy duchowni — odważył się wyrazić pisarz artykułu — przeczytają pismo s. rozdział 4 u proroka Ozeasa wiersz 12 lud mój pytał się drewna swego a kij jego odpowiadał mu, i wnioskuje że gdy Bóg mówi w piśmie swoim przez proroka że będzie człowiekowi odpowiadać drzewo, któż może twierdzić że to się sprzeciwia religii?

Otóż fałszywe tłumaczenie pisma fałszywy wyprowadza wniosek — i to jest właśnie co powoduje do sprostowania tego artykułu.

Ozeasz w rozdziale 4 wyrzucając ludowi izraelskiemu jego przewinienia, przytacza i wróżbiarstwo. Opuścili Pana i przykazań jego niezachowali — wszeteczeństwo, wino i pijaństwo odbiera im rozum. Lud mój pyta się swego drzewa a laska jego ma mu objawiać; duch wszeteczeństwa omamiał ich i odwrócił od Boga. Jak narzekał Ozeasz, i jakże można ten lament przewrócić w to wyrażenie jakoby Bóg mówił że będzie człowiekowi odpowiadać drzewo?

S. Hieronim powiada, że u Arabów gdy chciano wróżyć, brano trzy laseczki lub trzy strzały i pisano na jednej Panie rozkaż to, na drugiej Panie zakaż to a na trzeciej nic niepisano. Wkładano je w wór i wyciągano po jednej. — Jeżeli wyciągniono pierwszą wtedy miano to za rozkaz boży, jeżeli drugą wtedy miał być zakaz, a jeżeli trzecią wtedy na nowo wróżono.

4) Pisarz artykułu wnioskuje z tego założenia że lubo ludzie wiele wiedzą, więcej przecie niewiedzą, mówi że fenomen wirowania stołów jest jednym z pojawów którego nikt nie objaśnił jak nie objaśnił skąd się wziął czas i przestrzeń.

Dziwne pytanie skąd się wziął czas i przestrzeń?

Gdy się podobalo Stworzycielowi nadać byt światu wtedy nastal czas i przestrzeń. Ten Stworzyciel nadał rozliczne siły ciałom, a mocą tych sił działają jedne na drugie. Kształcą ludzie łańcuch stykając się

z sobą palcami rąk, a przez to wywołują z siebie fizyczne siły mocą których stół, talerz, kapelusz i t. d. a nawet osoba żyjąca i umarła w ruch wprowadzona być może. — Ze zaś człowiek składa się z ciała, inaczej przeto działa jak działają siły czysto materialne. Obok wypływu z palców siły materialnej, ciało staje się narzędziem woli, tej władzy ducha i pojawiają się przy wirowaniu stołów inne jeszcze zjawiska przez władzę ducha ludzkiego wywołane. Ta to wola, może nadużywać swojej wolności i chcieć usuwać zasłonę przyszłości przez przyzywanie ku pomocy innych duchów; a to jest prawem bożym zakazane i dla tego z Ozeaszem narzekaćby trzeba że opuścili Pana i przykazań jego niezachowali. Lud mój pytał się w drzewie swoim a kij mu zwiastował — bo duch wszeteczeństwa omamiał go.

5) Prosi nareszcie pisarz artykułu — zowiąc się prostym księdzem — aby się Francuzi z tego wytłumaczyli, czemu wirowanie stołów sprzeciwia się religii katolickiej i robi zabobony? Odpowiedziała już na to redakcyja w przypisie do artykułu: że lubo we Francji zakazano bawienia się wirowaniem stołów, niepodano przecież za powód iżby się to miało wierze sprzeciwiać. Ruch fizyczny siłą materialną działy niema styczności z wiarą a zatem samo wirowanie stołów lub talerzy, kapeluszów i t. p. nie sprzeciwia się religii — ale to co się przytem wyrabia owo badanie przyszłości, wywoływanie duchów i t. d. jak to niektórzy i u nas czynią, jest zabobonem.

To sprostowanie niema na celu wywołania jakowej polemiki, i gdyby nawet na nie jakowa dana była odpowiedź, ta nową odpowiedzi nie wywoła.

Dotknęły się tylko ważniejsze zdania artykułu, gdyż nieledwie każde w nim twierdzenie potrzebuje sprostowania. — *Sapienti sat.*

Książd * * *

Ostrowo, 13. Sierpnia. — Od kilku tygodni mieliśmy tu kilka przypadków z psami wścieklemi. Tak dnia 1. b. m. wyrobnik Kowalski i jego córka w Kęszycach zostali pokąsani przez psa wściekłego. Kowalski nie chciał przyjmować lekarstw i dopiero z nakazu władzy powiatowej poddał się leczeniu. Dnia 10. wieczorem zachorował pięcioletni syn bednarza Koehlera w Jankowie Przygodzkim. Przypomniano sobie że go przed 9 tygodniami ugryzł pies wściekły, ale spóźniono się z oddaniem go lekarzowi do leczenia. Umarł biedny chłopczyca w ciężkich cierpieniach dnia 11. Sierpnia.

— W Antoninie w dniu 10. b. m. drążył 14 letni chłopak zostający w służbie u młynarza Leja kiernoza, który rozjadawiony rzucił się na chłopaka i tak go okaleczył, że w skutek odniesionych ran umarł w dniu 11. Sierpnia. — W Kęszycach wieczorem 11. b. m. wypił tameczny parobek znaczną ilość gorzalki i w nocy w skutek tego umarł.

W tych dniach pasło 12 letnie dziewczę z Grabowa bydło na pastwisku nad Prosną. W czasie tym zasnęło na chwilę, ale w półgodziny obudziło się, a policzywszy bydło, przekonało się, że niema w trzodzie dwuletniego cielęcia. Szukała nad brzegiem rzeki, po zbożu i sąsiedzkim lesie ale napróżno, dopiero gdy ludzie inni przyszli jej w pomoc, znaleźli między krzakami nad rzeką głowę i nogi cielęcia, skórę i mięso zabrali z sobą złodzieje.

Rozmaite wiadomości.

— Jeden z meteorologów paryzkich, ogłosił wypadki 20 letnich dostrzeżeń pod względem wpływu księżycy na stan pogody. Z dostrzeżeń tych okazuje się, iż w ciągu 20 lat od nowiu do pierwszej kwadry, deszcz padał w 76 dniach. W przedziale od pierwszej kwadry do pełni, było dni deszczu 845. Od pełni do ostatniej kwadry 761 dni; od ostatniej kwadry do nowiu 696 dni, tak iż w dwóch kwadrach przyległych pełni było dni deszczu 1606; a w kwadrach przyległych nowiom, tylko 792 dni; z tego wyprowadził wniosek: iż deszcze w kwadrach przed i po pełni, częściej padają aniżeli przed i po nowiu księżycy.

— W dniu 4. Lipca robiono próbę lokomotywy nowego wynalazku pana Leroi w nizinie Miromenil. Z dwoma przyczepionymi wozami lokomotywa ta przejeżdżała z największą łatwością po stromych wzgórzach, wykrcęła się dowolnie i szła również dobrze w tył i naprzód. Jest ona o sile 10ciu koni i bardzo po prostu zbudowana, a nie więcej waży jak zwykły wóz o 4ch kołach. Idzie ona 20 do 25 kilometrów na godzinę, czy to po bruku czy po gościńcu. W tych dniach pójdzie ona gościńcem do Bulonii, skąd przewieziona będzie do Anglii.

— Sir Thomas Raffles wraz z drem Arnold odkryli w r. 1818 w głębi Sumatry największy ze znanych dotąd kwiatów, którego korona ma 3 stopy średnicy i nazwali ją »Rafflesia Arnoldii«. Dotąd nie zdolano przywieść ją zdrowo do Europy, ale ją tylko nasładowano z wosku. Należy ona do Rhizanteów. W jesieni 1850 r. naturaliści angielscy Binneyd i Teysmann znaleźli nowy gatunek i nazwali ją na cześć gubernatora »Rafflesia Rochussenii«. Nowa ta Rafflesia nie ma ani liści ani łodygi, ale tylko korzeń i koronę kwiatową; korzeń nawet niewidoczny, bo to jest roślina pasożytna i czepia się gałęzi drzewa Cissus, a kwiat jak najogromniejsza głowa kapusty i najpiękniejszej barwy. Niemasz w całym ogrodnictwie europejskiem nic takiego, coby z tym kwiatem porównać można, a wszystkie usiłowania świeżo nawet robione, by go do Europy przewieść, speszły dotąd na niczem.

Przybyli do Poznania dnia 17. Sierpnia.

BAZAR: Książd Woroniecki z Wierzenicy; Moraczewski z Lennogóry; Cielecki z Lwowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Szurich z Szczecina; Seelig z Lipska.
HOTEL BAWARSKI: Losow z Gryżyny, Dobrzycki z Rerlina; Bieczynska z Grablewa; Laszczyńska i Nolte z Grabowa.
HOTEL DREZDZENSKI: Kościelski z Inowrocławia; Łącki z Ślacheina; Kalkstein z Goluchowa; Mroziński z Samocina; Schulze i Delaini z Berlina.
HOTEL PARYSKI: Bloek z Gniezna; Hüttner z Srody; Dunin z Lechłina.
HOTEL BERLINSKI: Schleussner z Soldinu; Jawoski z Frankfurtu; Rudnicki z Turska.
HOTEL EICHBORNA: Rehfeld z Trzemeszna; Scholz z Leszna; Dr. phil. Braun z Wrocławia; Klein z Potulice; Schneider z Neuwedel.

Księgarnia N. Kamińskiego & Spółki w Poznaniu otrzymała następujące nowości polskie, francuskie i niemieckie:

Les prétendants de Catherine par A. Gondcourt, 4 vol., cena 2 Tal. Les deux héritages suivi de l'inspecteur general par Pr. Mérimée, cena 1½ Tal. L'économie ou remède au pauperisme par M. L. Mérieres, cena 1 Tal. Réponses courtes et familières objections les plus répandues contre la religion par L'abbé de Segur, cena 8 sgr. Phillibert comédie par Emile Augier, cena 8 sgr. Propos de Ville et propos de Théâtre par Henry Murger, cena 10 sgr. Memoires d'une pairesse par Lady Ch. Bury, 3 vol., cena 3 Tal. La Filleule par G. Sand, 2 vol., cena 2 Tal. Christoph Colomb suivi de Cicéron par A. Lamartine, cena 1 Tal. La clef de la case de Poncle Tom par H. B. Stowe. 3 vol., cena 1 Tal.

Boska opatrność w świętych patronach Polskich przez W. M., cena 2½ sgr. Krótkie a popularne odpowiedzi na najwykłęższe zarzuty przeciwko religii przez ks. Segur, cena 8 sgr. Nauka wrozenia obejmująca: Kabalistykę, Geomancyę, Horoskopy i t. d., w trzech częściach z wielu drzeworytami, cena 1½ Tal. Pięć poematów Lorda Birona przełożył Franciszek Dzierzykraj Morawski, cena 1½ Tal. Chata Toma Wujka, 2 tomy, cena 1½ Tal.

Missale romanum, cena 7 Tal., Missae defunctorum, cena 22 sgr. De imitatione Christi, cena 15 sgr. S. Thomae Aquinatis Theologiae summae compedium auctore Petro Alagona, cena 1 Tal.

Die Landwirthschaftliche Betriebs- und Einrichtungskunde, gründliches Lehrbuch für Landwirthe von Lindau, cena 24 sgr. Lehrbuch der katholischen Dogmatic von Dr. F. X. Dieringer. Cena 2½ tal. Verwaltung der hochheiligen Eucharistie von F. Probst Dr. Th. Cena 2½ tal. Rituale sacramentorum. Cena 1 tal. Italienische Briefe mit einem Anhang: Erinnerungen aus dem Küstenlande von L. Heufler. Cena 1½ tal. Allgemeines Vieh-arzeneibuch von Thomas Ste. Auflage. Cena 1 tal.

OBWIESZCZENIE.

W interesie okupienia rent czyli czynszów i prestacyj należących się majętności Kobelnickiej, pow. luowracławskiego, z dóbr Emmowa, Schwanewitz i Fryderychowa, tegoż powiatu luowracławskiego, ustanowione jest dla dziedzica majętności Kobelnickiej wynagrodzenie kapitałem wynoszącym 7610 Tal. w listach rentowych.

Stosownie do przepisów powszechnego prawa krajowego części I. tytułu 20. §§. 460—465., oraz ustawy względem zaprowadzenia Banków rentowych z dnia 2. Marca 1850., §. 49., Kommissya Generalna oznajmując to niewiadomym z pobytu swego dawniejszym gospodarzom w tak zwanem Wielkiem Szwentem, Piotrowi Neumanowi i innym, oraz w tak zwanem Małym Zappeln, Michałowi Jeschke, i innym, jako też ich cessionaryszom i tym, którzy w prawa ich wstąpili, co do zapisanej pod dniem 20. Lipca 1793. Rub. III. Nr. 16. na Kobelnickach protestacyi względem prestacyi, któreby przy okazji wyprowadzenia się ich, za budowle, melioracye i t. p. rościć mogli, — aby praw swoich dopilnować zdołali: wzywa ich, ażeby się z prestacyami i wnioskami swemi w przeciągu sześciu tygodni u niej (Kommissyi Generalnej) na piśmie zgłosili, gdyż w razie przeciwnym prawo swoje do okupionych rent i prestacyj, resp. do kapitału wynagrodzenia utracą a renty i prestacye w księdze hipotecznej wykreślone będą.

Poznań, dnia 28. Lipca 1853.

Król. Pruska Kommissya Generalna w Wiel. Xięstwie Poznańskim.

OBWIESZCZENIE.

Nad majątkiem kupca Henryka Jungfer w Gnieźnie rozporządzeniem z 5. Stycznia r. b. konkurs otworzono, a dla masy Rzeczniaka Kellermann tymczasowym kuratorem ustanowiono. Do obrania kuratora i przeciwnika, jakoteż do zameldowania prestacyj do masy, wyznaczony jest termin

na dzień 1. Września r. b. przed południem o godzinie 9tej przed deputowanym Panem Referendaryuszem Sądu Appellacyjnego Jeszke, na który wszystkich wie-

rzycieli jego się wzywa, aby w terminie tym osobiście lub przez pełnomocnika, a na takowego przedstawia im się Rzeczniaków Bernharda i Kwadyńskiego, stawili, swe prestacye podali i rzetelność ich udowodnili. — Ci którzy w terminie tym nie stawiają się, z wszelkimi swemi prestacyami do masy prekludowani zostaną i wieczne milczenie im względem takowych na przeciw wierzycielom nałożonem będzie.

Zarazem zostaje na majątek kupca Henryka Jungfera otwarty areszt zaprowadzony, a wszystkich tych, którzy do takowego należące się pieniądze, rzeczy, sprzęty i papiery u siebie mają, wzywają się, aby współdłużnikowi najmniej rzeczy nie wydali, pieniądze i rzeczy zaś, z zastrzeżeniem swych praw do takowych, do Sądowego Depozytu oddali a to z tępym zagrożeniem, że skoroby jednak współdłużnikowi cokolwiek wypłacili lub wydali, uważanem by było, jakoby nie nastąpiło a z dobrem masy powtórnie ściągnięciem by zostało, a gdyby posiadziciele takich pieniędzy i rzeczy też zamilczeli lub zatrzymać mieli, oprócz tego jeszcze, jakiegokolwiek bądź niesłużące prawa zastawne lub inne za utracone by uznane zostało.

Gniezno, dnia 25. Marca 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

OBWIESZCZENIE.

Z siana, zebranego z łak miejskich nie wydzierzawionych, sprzedane będą kilka kup w Czwartek dnia 18. Sierpnia r. b. po południu o godzinie 4tej na placu przed nowo-wybudowaną stajnią dla kawaleryi na ulicy Wałowej najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacji.

Poznań, dnia 16. Sierpnia 1853.

Magistrat.

Auceya śledzi.

W środę dnia 24. Sierpnia r. b. przed południem o godzinie 9. sprzedawać będą przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 1. Magazynowej ulicy

54 beczek świeżych śledzi Matjes w całych i pół beczkach.

Zobel, Komisarz aukcyjny.

OBWIESZCZENIE.

Zakład wodnoleczący w **Dembnie**, który aż dotąd na rachunek samego właściciela utrzymywany był, zamierza tenże dla innych zatrudnień wydzierżawić, i może stosunek w mowie będący dzierżawy natychmiast nastąpić. Przetę osoby mające chęć dzierżawienia zakładu, zechcą się w względzie tym do samego dziedzica w Dembnie pod Nowem miastem nad Wartą zgłosić.

Do najpiękniejszych miejsc Wielk. Xięstwa Poznańskiego należy bez wątpienia Dembno. Rozległe gaje i inne zakłady ogrodowe są dla oka ludzkiego niewypowiedzianie powabne, przeto miejsce to nie tylko dla tego, ale dla odbywających się bali, koncertów i przedstawień teatralnych zawsze bardzo licznie odwiedzane bywa.

Zakład jest dobrze urządony, przytęp znajdują się w wielkiej obfitości najwyborniejsze źródła, kąpiele i tusza.

Dom czyli zakład na kuracyę przeznaczony opatrzonej w bieglego w swęj sztuce lekarza, składa się z 27 pokoi, między którymi wielka przepyszna sala i pokój bilardowy się znajdują. Oprócz tego znajduje się naprzeciwko zakładu porządna oberza w samym Dembnie, nie które piękne budynki, gdzie w przypadku potrzeby tak kurujący się, jako i inni goście pomieszczonemi być mogą. Prztęp także zakład posiada meble, bilard, fortepian i kręgielnia.

Dzierżawa ta wymaga człowieka zdolnego, który poprzednio już zawiadywał większą oberzą, balami, teatrami, koncertami i innymi zabawami publicznemi zarządzać potrafi.

Prztęp nadmieniam się jeszcze, że dzierżawca, któremu wszelkie meble, kredens, narzędzia kuchenne i t. d. do użytku pozostawione będą, złożyć ma 1000 Tal. kaucyi.

Dembno pod Nowem miastem n./W., dnia 30. Lipca 1853.

Administracya Zakładu wodnoleczącego.

Walne Zebranie towarzystwa agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego odbędzie się

dnia 1. Września r. b. od godziny 9tej zrana w lokalu oberzysty Hüttnera w Środzie.

Na tęp Zebraniu podane będą ważne przedmioty pod dyskusyją; — odbędzie się wystawa płodów i bydła i nakoniec nastąpi wylosowanie stadnika, oszacowanego na 60 Tal., który otrzymał nadgodę na wystawie w Wrześni dnia 16. Czerwca r. b., lecz dla zbyt małej ilości rozprzedanych biletów wówczas wylosowanym nie był. — Biletów po cenie 1 Talara można na ten przedmiot dostać u kupca Łanowskiego w Środzie; u oberzysty Paprzyckiego w Wrześni i u Sekretarza Dyrekcyi.

Dyrekcyja zapraszając na to Zebranie tak członków jako też chcących przystąpić do Towarzystwa obywateli, ma nadzieję, iż zgromadzenie to będzie liczniejsze od poprzednich, i że obywatele gospodarze większy okażą jak dotychczas udział do towarzystwa, mającego na celu wzajemne oświecanie się i poprawę gospodarstwa krajowego.

Dla gospodarzy!

Dominium **Karczewo** pod Kiszkowem ma na sprzedaż do siewu krzyce po 15 Złotych wiertel i olbrzymią pszenicę zwaną Australską białą po 4 Tal. szefel.

NB. Z dwóch szefli wysiewu sprzątnąłem 40 mendeli dobrej więzi na lekkim gruncie.

Na gruncie, 1700 mórg zawierającym wsi **Zabikowa**, $\frac{3}{4}$ mili od Poznania odległym, jest polowanie do dzierżawienia.

Urząd sołecki.

Piękny jęczmień zeszłoroczny, dobrze kielkujący, polecają

W. Stefański & Comp.
w Poznaniu w Bazarze.

Zyto do siewu i prawdziwe guano

polecają **W. Stefański & Comp.**
w Poznaniu.

Skład komisyjny

prawdziwego Peruńskiego guana

pp. Poppe & Comp. w Berlinie
znajduje się w Poznaniu u

Teodora Baarth

przy Szerokiej ulicy Nr. 19.

Mieszkanie i piekarnia, mogąca też być użyta do pieczenia pierników, z potrzebnymi sprzętami lub bez takowych, jest od Sw. Michała r. b. do wydzierżawienia na Chwaliszewie Nr. 63.

W Bazarze w Poznaniu są do wynajęcia od Sw. Michała r. b.:

- o pomieszkaniu na pierwszym piętrze o 9. pokojach i innych przestrzeniach,
- o pomieszkaniu w pobocznym budynku na pierwszym piętrze o 3ch pokojach i innych przestrzeniach,
- o pomieszkaniu w tymże pobocznym budynku na drugim piętrze o 3. pokojach i innych przestrzeniach,
- o pomieszkaniu na trzecim piętrze głównego budynku o 3. pokojach a 1 kuchni,
- o kilka pojedynczych pokoi na 3ciem piętrze,
- o sklep czyli kram par terre z 1 izbą za tymże.

O warunkach udzieli wiadomość

J. Griesingier.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 16. Sierpnia 1853.	Sto-pa-pct.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	goto-wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	100½
dito z roku 1850.....	4½	102½	—
dito z roku 1852.....	4½	—	102½
Obliży długi skarbowego.....	3½	—	93
dito premiów handlu morskogo... ..	—	—	142½
dito Marchii Elektoralnej i Nowej... ..	3½	—	91½
dito miasta Berlina.....	4½	—	102
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	100	—
dito Prus Wschodnich... ..	3½	—	97½
dito Pomorskie.....	3½	—	99½
dito W. X. Poznańskiego... ..	4	—	104½
dito W. X. Pozn., nowe... ..	3½	—	98
dito Szląskie.....	3½	—	99½
dito Prus Zachodnich... ..	3½	—	96½
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	—	100½
Louisdory.....	—	—	110½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	95